

RYS HISTORYCZNY WSI KRAJEWICE

Krajewice to dziś wieś sołecka w gminie Gostyń, leżąca na pograniczu z Biskupizną. Teren ten zamieszkiwano już w okresie kultury łużyckiej, o czym świadczą cmentarzysko zlokalizowane w lesie na północ od Krajewic, a na południe od Gostynia. Na kartach historii Polski Krajewice po raz pierwszy pojawiły się w roku 1387. Wieś stanowiła wówczas własność dwóch rodów Krajewskich pieczętujących się herbem Czasza (w XVI wieku różni Czaszowie przeszli do herbu Glaubicz) i Leliwa.

Pierwsza rodzina, do której należeli: Jasiek, Gabriel, Dzierzek i Adam, ginie w dokumentach już na początku XV wieku. Dziś trudno ustalić, czy wymarli, wywędrowali, czy też przeszli pod inne znaki herbowe. O drugiej rodzinie Krajewskich, pieczętujących się Leliwą, wiemy znacznie więcej. Pierwszym odnotowanym w źródłach przedstawicielem tego rodu był Jacek Krajewski, występujący w księgach sądu kościańskiego w latach 1387-1394. Nie żył on już w roku 1397. Wdowa po nim, Małgorzata z Karsieckich, wyszła powtórnie za mąż za Wyszakona Granowskiego. Krajewscy wchodzili w związki małżeńskie z kobietami z różnych rodów szlacheckich, głównie z Wielkopolski, na przykład Karsieckich, Pawłowskich, Gostyńskich. Ród ten władał Krajewicami przez blisko 300 lat.

W różnych dokumentach wieś ta pojawia się jeszcze w latach 1392, 1397, 1403, 1407, 1408 i 1413. W tym czasie Krajewice leżały na terenie powiatu kościańskiego, na co znajdujemy pierwsze potwierdzenie w roku 1450. Prawdopodobnie od chwili powstania osady jej mieszkańcy należeli do parafii w Domachowie. Wspomina o tym między innymi dokument z 1510 roku.

W miejscu, gdzie obecnie znajduje się zajazd „Pod Wiwatem”, przed 1841 rokiem odkryto znaczne cmentarzysko. W 1912 roku przy wycinaniu lasu znaleziono wiele grobów, z których naczynia trafiły do miejscowego pałacu, a później wzbogaciły kolekcje Władysława Stachowskiego i Gimnazjum w Gostyniu.

Najwybitniejszą postacią w rodzie Krajewskich był bezsprzecznie Andrzej, archidiakon krakowski, kanonik poznański, scholastyk kielecki oraz sekretarz królewski. Data jego urodzin nie jest znana. Wiemy, że studiował

we Włoszech. W 1558 roku w Bolonii uzyskał tytuł doktora prawa kanonicznego i rzymskiego. Gruntownie wykształcony humanistycznie duchowny został w 1562 roku kanclerzem kurii biskupa krakowskiego Filipa Padniewskiego. Układał i redagował jego oracje sejmowe. Należał także do czołowych humanistów skupionych wokół dworu biskupa. Mimo że nie mieszkał na stałe w rodzinnych stronach, ufundował dla swego kościoła parafialnego w Domachowie kaplicę (dziś nieistniejącą) pod wezwaniem Świętego Krzyża i św. Andrzeja Apostoła. Sfinansował ponadto budowę szpitala i uposażył go sumami zapisanymi na dobrach krajewickich. Jako warunek postawił, aby do tego szpitala przyjmowano również starców z Krajewic niezdolnych do pracy. Ksiądz Andrzej Krajewski, jako dziedzic Krajewic, pojawił się w dokumentach po raz ostatni w 1586 roku.

Ród Krajewskich opuścił majątek w latach osiemdziesiątych XVII wieku, osiedlając się między innymi w Gostynińskim na ziemi płockiej. Jako kolejni właściciele Krajewic pojawiają się Tymienieccy. Źródła pisane odnotowują około 1680 roku Wojciecha Tymienickiego, pisarza grodzkiego kościańskiego, jako dziedzica wsi. Jaką drogą osada znalazła się w jego rękach, nie wiadomo. Rychło jednakże opuścił on Krajewice, gdyż w roku 1692 jako właściciele występowali tu Tomasz i Anna Rożnowscy. O tej rodzinie, pieczętującej się herbem Nowina, także niewiele wiadomo. Ich córką była występująca w dokumentach z 1716 roku Katarzyna, a synem – Jan ze Skoków Rożnowski, zmarły w 1737 roku, pochowany obok rodziców w podziemiach kościoła domachowskiego.

Na przełomie XVII i XVIII wieku wieś znajdowała się we władaniu Chlebowskich herbu Poraj, którzy objęli ją najprawdopodobniej drogą spadku. Ród ten miał swoją główną siedzibę w Czachorowie. Jako dziedziczkę Krajewic znamy Annę ze Swinarskich Chlebowską (1704-1783), kasztelanową kaliską. Za jej czasów dożywotnio dzierżawcą był Mikołaj Przeradźto herbu Jasieńczyk, syn Marcina i Zofii z Gliszczyńskich, zmarły w 1764 roku. Był on człowiekiem zamożnym, o czym świadczy zapis poważnej sumy 3000 zł na rzecz kościoła farnego w Gostyniu. W końcu XVII wieku we wsi była karczma i wiatrak.

Niedługo jednak cieszyli się Chlebowscy posiadaniem Krajewic, ponieważ prawdopodobnie w latach sześćdziesiątych lub siedemdziesiątych XVIII wieku przeszły one na rzecz rodziny Wilkońskich herbu Odrowąż, a konkretnie na Piotra Wilkońskiego, zmarłego w 1781 roku. Z tej rodziny pojawiają się jeszcze w źródłach: Urszula, wdowa po Piotrze, Teofil, jej syn bądź wnuk, a także Rafał, który w 1861 roku legował dla szpitala 200 talarów i dla kościoła w Domachowie 100 talarów.

W roku 1837 wybudowano w Krajewicach szkołę. Powstała ona ze środków państwa pruskiego i krajewickiego dworu. Uczęszczały do niej miejscowe dzieci oraz z Róży i Leciejewa. Pierwszym nauczycielem został

Franciszek Dykiert, absolwent leszczyńskiego gimnazjum. Pracował on tutaj do 1887 roku, mając pod opieką od 50 do 75 dzieci. W 1842 roku dzięki zabiegom Towarzystwa Naukowej Pomocy powstał przy szkole konwikt dla sześciu chłopców, którzy po trzech kwartałach zdawali egzamin do gimnazjum w Lesznie. W okresie zaborów wieś nosiła nazwę Krajewitz.

Na krajewicki majątek składały się ziemie w Krajewicach, Leciejewie i Róży. Teofil Wilkoński podpisał reces uwłaszczeniowy w 1830 roku. W tym czasie wśród mieszkańców wsi spotkać można było sporo osób pochodzenia niemieckiego. W ich osadnictwie na terenie Krajewic znacząco pomagały władze pruskie.

W roku 1869 Krajewice nabył od rodziny Wilkońskich Franciszek Żółtowski z Niechanowa dla swej córki Róży Rozalii (1849-1923). Krajewicki majątek został jednak wyłączony ze wspólnoty małżeńskiej, a tym samym Róża mogła dysponować majątkiem bez zgody męża.



*Srebrne wesele Róży i Jana Czorbów w Krajewicach, 18 lipca 1896 roku.
Stoją: Adam Żółtowski z Kadzewa, Teresa Czarnecka z Raszew, Maria Żółtowska, żona Adama. Poniżej stoją dwie siostry Okęckie, dalej Franciszka Potworowska z Goli i Stanisława Czarnecka z Dobrzycy, Marcei Żółtowski, ks. Stefan Bratkowski SJ, Stefan Żółtowski z Głuchowa, Jan Żółtowski z Czacza, Józef Czarnecki z Dobrzycy i Michał Czarnecki z Raszew. Siedzą: Seweryna Żółtowska z Jarogniewic, Władysława Okęcka, siostra Jana Czorbby – Pelagia Poletyłowa z Rózią Żółtowską na kolanach, Róża Czorbowa i Jan Czorba, ks. Konstanty Czorba, Władysław Okęcki. Siedzą u ich stóp: Marysia Żółtowska, Wanda Potworowska, Frania Potworowska, Andrzej Żółtowski, Stefan Żółtowski, Edward Potworowski*

W 1871 roku Róża została żoną Jana Czorby (1843-1905), pieczętującego się Pogonią. To syn Konstantego i Idalii z domu Sapieżanki. Ojciec Jana był pułkownikiem wojsk carskich i właścicielem majątku Krasinów na Podolu. Zmarł w młodym wieku. Po sprzedaży zadłużonego majątku matka wraz z trojgiem dzieci przeniosła się do Warszawy.

Rodzina Czorbów miała pochodzenie węgierskie. Początkowo osiadła w Białej Rusi, uzyskała polski indygenat. Jan Czorba był gorliwym katolikiem i utrzymywał żywe kontakty z Watykanem, za co papież Leon XIII mianował go tajnym szambelanem. Czorbowie nie mieli dzieci, toteż po ich śmierci (oboje pochowani zostali przy kościele w Domachowie) Krajewice przeszły w roku 1912 na własność Andrzeja Żółtowskiego z Woli Pawłowskiej koło Solca, syna hrabiego Marcelego Żółtowskiego z Godurowa. Ostatni właściciel Krajewic urodził się w 1881 roku, a zmarł w 1941 roku. Na nim zakończyła się prywatna własność rycerskiej wsi.

W 1881 roku powierzchnia majątności wynosiła 422,67 ha, w tym 316 ha ziemi ornej, 39 ha łąk, 5,3 ha pastwisk i 56,6 ha lasów. W skład dominium wchodziły nadal folwarki Leciejewo i Róża oraz dom leśnika. Znajdowało się tu wówczas 14 domów, w których mieszkało 171 osób. Przed wybuchem I wojny światowej na terenie majątności odnotowano 53 konie, 116 krów i 187 świń. Założenie dworskie znajdowało się w zachodniej części wsi, po południowej stronie drogi z Ziółkowa do Gostynia. Składało się ono z części rezydencjonalnej i folwarcznej.

Pałac wzniesiono na początku XIX wieku, przebudowano go w latach siedemdziesiątych tegoż stulecia. Był to okazały obiekt, murowany z kamieni, zaprawiany gliną z wapnem. Pałac posiadał duże, wysokie okna i piwnicę. Wszystkie drzwi drewniane, żłobione. Jak wspominają mieszkańcy, w pałacu było pięknie, dostojnie, ściany tapetowane posiadały w niektórych miejscach ręcznie wykonane malowidła, a pod sufitem widoczne ornamenty. Pośrodku budowli znajdowała się mogąca pomieścić nawet 200 osób sala, a w niej ławeczki bez oparcia przeznaczone do wypoczynku i oglądania widowisk. Obok pałacu stała rządówka, w której mieszkała służba.

W sąsiedztwie był park krajobrazowy o powierzchni 6,92 ha. Pod koniec XIX stulecia nieco go zmieniono i ogrodzono siatką. W południowo-zachodniej części wykopano staw i posadzono nowe drzewa. Spacerowało się po nim wyznaczonymi alejami, w tym kasztanową i lipową. Ustawiono ławki. Z nich można było spoglądać na owalny staw i przechadzające się wolno ptactwo, w tym bażanty. Wjazd na teren parku prowadził z dwóch stron: zachodniej i wschodniej, poprzez dawne podwórze gospodarcze aleją kasztanową. Teraz w tym miejscu znajdują się pola. Park ma obecnie powierzchnię 1,96 ha i jest wpisany do rejestru zabytków.

Andrzej Żółtowski posiadał, oprócz Krajewic, także majątek w Mszczyczynie. Właściciel miał jednak spore kłopoty finansowe i systema-

tycznie się wyprzedawał. Na stałe przebywał poza Krajewicami. Wydał jednakże zgodę na utworzenie w 1936 roku miejscowej ochotniczej straży pożarnej.

Na początku XX wieku w Krajewicach prowadzono 36 indywidualnych gospodarstw. Z czasem liczba ta wzrosła do 49. W tym okresie większość mieszkańców wsi była narodowości niemieckiej, posiadali większe i lepiej wyposażone gospodarstwa. Stosunki społeczne układały się jednak poprawnie i aż do chwili wybuchu II wojny światowej nie odnotowano incydentów na tle narodowościowym. Stan ten zmienił się radykalnie z chwilą wkroczenia Niemców we wrześniu 1939 roku. Nazwę wsi zmieniono na Schneidenhöh. Usunięto dotychczasowego sołtysa i przystąpiono do wysiedlania Polaków. Wywożono ich do Generalnego Gubernatorstwa lub przesiedlano do okolicznych miejscowości. We wsi pozostali w zasadzie wyłącznie niemieccy gospodarze. 21 października 1939 roku na gostyńskim Rynku w publicznej egzekucji Niemcy rozstrzelali dwóch rolników z Krajewic: Wojciecha Pawlaka i Jana Rosińskiego.

W styczniu 1945 roku niemieccy mieszkańcy Krajewic przystąpili do wyjazdu w głąb III Rzeszy. Ci, którzy postanowili zostać, zostali internowani i umieszczeni w obozach w Gronowie pod Leszmem lub w Pudliszkach. Na skutek potyczki żołnierzy niemieckich i radzieckich przestała istnieć osada Róża. Od marca do Krajewic zaczęli powracać wysiedleni wcześniej polscy gospodarze. Opuszczone przez Niemców domy przekazywano repatriantom z Kresów Wschodnich, którzy przybyli tutaj głównie z okolic Lwowa.

Z chwilą zakończenia II wojny światowej pałac przeszedł w ręce władzy ludowej, a ona podzieliła go i przekazała w użytkowanie byłym pracownikom pałacu, zamieszkującym dotychczas czworaki lub wysiedlonym przez Niemców. Każda rodzina otrzymała dwa pomieszczenia. W pałacu zamieszkało siedem polskich rodzin: Jakubkowie, Mrozkowie, Szymczakowie, Kostrzewowie, Biniaszowie, Nawroccy i Pawliccy. Z czasem okazało się, że obiekt zbudowany został z dość kruchych materiałów i wskutek wieloletnich zaniedbań, w tym braku jakichkolwiek remontów, zaczął się rozpadać – przeciekał dach, ściany stawały się brudne, ornamenty pod sufitem odpadały w wyniku zamoczenia. W latach siedemdziesiątych XX wieku pałac rozebrano.

Bibliografia

- Broszkowska Izabela, *Żółtowscy z Godurowa*, Warszawa 2010.
Czub Robert, *Akcja „Tannenberg” w powiecie gostyńskim*, „Rocznik Gostyński” 2019, nr 6.

Czub Robert, Fajczyk Agata, *Nasza wieś. Krajewice*, „Gazeta Gostyńska” 1997, nr 3.

Datner Szymon, *55 dni Wehrmachtu w Polsce*, Warszawa 1967.

Dzieje ziemi gostyńskiej, red. Stanisław Sierpowski, Poznań 1979.

Kwilecki Andrzej, *Ziemiaństwo wielkopolskie*, Poznań 2001.

Majątki Wielkopolski, t. 1, *Powiat gostyński*, Szreniawa 1997.

Męczarski Lech, *Krajewice i ich właściciele*, „Gazeta Gostyńska” 1998, nr 23.

Relacje mieszkańców wsi Krajewice, nagranie z 4 września 2019 roku w zbiorach Muzeum w Gostyniu.

Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu, wersja elektroniczna, red. Tomasz Jurek <http://www.slownik.ihpan.edu.pl> [Dostęp: 2 września 2019 roku].

Stachowski Władysław, *Konwikt w Krajewicach*, „Kronika Gostyńska” 1938, t. 9, nr 6.

Stachowski Władysław, *Materiały do dziejów wsi powiatu gostyńskiego*, mps w zbiorach Muzeum w Gostyniu.

Śmigielski Wojciech, *Zaginiona kolekcja archeologiczna Władysława Stachowskiego*, „Grabonoskie Zapiski Regionalne” 1992, nr 2.